

IZABELA LEWANDOWSKA-MALEC  
(Kraków)

## *Sejmy nadzwyczajne w dziejach polskiego parlamentaryzmu*

### Außerordentliche Sejms in der Geschichte des polnischen Parlamentarismus

1. Wstęp –dotychczasowy stan badań. 2. Debata na sejmie za panowania Augusta III. 3. Podstawy do zwoływania sejmów nadzwyczajnych. 4. Problem prawidłowości interpretacji artykułów henrykowskich o zwoływaniu sejmów. 5. Wnioski.

1. Einführung – bisheriger Stand der Forschung; 2. Debatte auf dem Sejm während der Herrschaft von August III.; 3. Gründe für die Einberufung der außerordentlichen Sejms; 4. Problem der Richtigkeit der Auslegung der Articuli Herniciani über die Einberufung der Sejms; 5. Schlussfolgerungen.

#### 1

W dotychczasowej literaturze przedmiotu dominuje pogląd, że podział na sejmy zwyczajne (ordynaryjne) i nadzwyczajne (ekstraordynaryjne) wywodzi się z artykułów henrykowskich<sup>1</sup>. E. Opaliński w swojej pracy o *Sejmie srebrnego wieku 1587–1652* stwierdza: *Z bezkrólewem po śmierci Zygmunta Augusta związane jest [...] powstanie tzw. sejmów nadzwyczajnych. W artykułach henrykowskich zobowiązano króla do zwoływania posiedzeń parlamentu co dwa lata. Czas obrad ustalono na sześć tygodni. Sejmy te nazwano sejmami zwyczajnymi. Obok nich monarcha mógł również zwoływać, w razie konieczności, sejmy nadzwyczajne. Miały one trwać, w zależności od potrzeb, od dwóch do trzech tygodni. [...] Charakterystyczne, że monarchowie przez dłuższy czas nie kwapili się do zwoływania przewidzianych prawem sejmów nadzwyczajnych. Aż do roku 1613 instytucja ta była w praktyce życia politycznego nieznaną<sup>2</sup>.*

<sup>1</sup> J. Bardach, *Dzieje dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Sejmu Polskiego*, Warszawa 1997, s. 49, podobnie A. Sucheni-Grabowska, *Sejm w latach 1540–1586*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. 1, *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 128, także S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, Lwów 1908, s. 180–181.

<sup>2</sup> E. Opaliński, *Sejm srebrnego wieku 1587–1652*, Warszawa 2001, s. 15.

Tekst interesującego nas artykułu brzmiał następująco: *Seym Walny Koronny, we dwie lecie naydaley ma bydź składan. A gdzieby tego była pilna a gwałtowna potrzeba Rzeczypospolitey, tedy za radą Panow Rad oboygą Państwa, iako czas y potrzeba Rzeczypospolitey przynosić będzie, powinni go składać będziemy. A dłużej go dzierżeć nie mamy, nadaley do sześci niedziel*<sup>3</sup>. Z zapisu tego wywodzi się istnienie sejmów nadzwyczajnych jako sejmów, które były zwoływane w razie konieczności państwowej, z powodu nadzwyczajnych okoliczności. Trwać miały krócej niż sejmy zwyczajne, a więc 2–3 tygodnie<sup>4</sup>.

Lektura tego tekstu budzić musi uzasadnione wątpliwości. Za następców Stefana Batorego szereg sejmów było zwoływanych ze względu na nagłe potrzeby państwa, a szczególnie w celach obronnych. Nie były one jednak uznawane za sejmy nadzwyczajne. Czas trwania sejmów nie jest także wyjaśniony. Co prawda, określenie *do sześciu tygodni* może potwierdzać tezę, że okres trwania sejmów extraordinaryjnych (2–3 tygodnie) mieści się w tych ramach. Trzeba jednak zauważyć, że w związku z tym nasuwa się wiele pytań i wątpliwości. W roku 1591 skonkretyzowano bowiem ten zapis, przyjmując, że *zaczęcie Seymu poczynać się ma od dnia w liściech Seymowych naznaczonego, a kończyć się ma dnia tegoż w sześci niedziel [...]*<sup>5</sup>. Rozstrzygnięto więc dość szybko tę kwestię, ustalając jednoznacznie, że sejmy trwać mają dokładnie 43 dni.

Należy zatem zadać sobie pytanie o genezę sejmów nadzwyczajnych. Czy rzeczywiście – tak jak to wynika z dotychczasowej literatury przedmiotu – wywodzą swój rodowód z artykułów henrykowskich?

## 2

W 1761 r. za panowania Augusta III został zwołany sejm nadzwyczajny na dzień 27 kwietnia<sup>6</sup>. Obrady rozpoczął marszałek *starej laski* krajczy koronny Adam Małachowski<sup>7</sup>, przystępując do wyboru marszałka izby. Rozgorzała w związku z tym dyskusja, czy na sejmie nadzwyczajnym powinno się stosować prawo alternaty<sup>8</sup>. Sprawa ta nie była dotychczas wyjaśniona, pomimo prawnego uznania instytucji alternaty konstytucją z 1673 r.<sup>9</sup> Dyskusja sprowadzała się do zagadnienia, czy formuła odbywania sejmów

<sup>3</sup> Art. 8, sejm koronacji królewskiej 1576, *Volumina Legum* [dalej VL], t. 2, Petersburg 1859–1960, s. 161.

<sup>4</sup> Por. J. Bardach, *Sejm dawnej Rzeczypospolitej*, s. 49.

<sup>5</sup> 1590–1591, pkt 15, *O Seymie*, VL II, s. 331.

<sup>6</sup> *Diariusz* tego sejm, Jag. 101/VI [dalej: *Diariusz*].

<sup>7</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIX, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 386–387.

<sup>8</sup> Zasada alternaty przewidywała wybór marszałka przemiennie z Małopolski, Wielkopolski albo Litwy, por. J. Seredyka, *Sejm w Toruniu w 1626 roku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 60; A. Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny z roku 1629*, Warszawa–Wrocław 1979, s. 33.

<sup>9</sup> 1673, pkt 25, *Sejm trzeci w Wielkim Xie: Litew*, VL IV, s. 67.

ekstraordynaryjnych *sine solennitatibus* mogła oznaczać, że nie obowiązywały też takie zwyczaje sejmowe, jak zasada alternaty<sup>10</sup>. Poseł Józef Sosnowski z ziemi mielnickiej wyjaśniał problem w sposób następujący: *Nie sprzeciwia się tu nikt prawu o Seymach Ordynaryjnych, i na nich o laskach i głosach nie przestępną koleją idących, napisanemu. Nie sprzeciwił się dotąd nikt Seymom Interregni, które choć są prawem wyłączone od alternaty, przecież przez ściśle równości zachowanie, na trzech iakie są: konwokacyjny, elekcyjny, i koronacyjny seymach, trzy prowincye trzema dzielą się laskami; nie sprzeciwi się nikt i temu, że ex hoc explicito napisanego i zwyczajnego prawa implicitum wypływa conseqens alternaty, i na seymach ekstraordynaryjnych równie zachować się powinny.* Poseł argumentował tym, że jeśli Poznańskie miało marszałka na zwyczajnym sejmie, a Krakowskie miałoby na nadzwyczajnym, to na kolejnym zwyczajnym łaskę dzierżyłaby Litwa z krzywdą dla Małopolski, bo *prześwietne prowincye Wielkopolska i Litewska gospodarowałyby na seymach sześciuniedzielnych, Małopolska natomiast prowincya, nierówną, bo dwuniedzielną tylko kontentować by się musiała gościnną z krzywdą in aequalitatem nałożoną*<sup>11</sup>.

Kłótnia między posłami o stosowanie zasady alternaty łaski marszałkowskiej wywołała temat rozróżnienia sejmów ordynaryjnych i ekstraordynaryjnych. Debatę nad tym przerwał poseł podolski Józef Skrzetuski, wnosząc pod obrady kwestię natury formalnej, a mianowicie, czy sejm ten został zwołany zgodnie z prawem. Poseł ów dowodził, że: *tu teraz o coś większego y pierwszego idzie, to iest de ipsa natura et existencya Seymu terażniejszego, więc wprzód o tym rozmówić się należy*<sup>12</sup>. W swoim obszernym wystąpieniu stwierdził, że w polskim prawie istnieją tylko dwie podstawy prawne do zwołania sejmu nadzwyczajnego: uchwała rady senatu lub konstytucja sejmowa upoważniająca króla do zwołania sejmu ekstraordynaryjnego<sup>13</sup>. Na potwierdzenie swojej tezy przytoczył kilkadziesiąt konstytucji, rozpoczynając od 1562 r. za panowania Zygmunta Augusta.

### 3

Poseł Skrzetuski wywodził, że pierwotną podstawą dla zwołania sejmów nadzwyczajnych była upoważniająca do tego króla specjalna uchwała sejmowa. Powołał się przede wszystkim na konstytucję sejmu piotrkowskiego z 1562 r., która prze-

<sup>10</sup> *Diariusz*, k. 551–554.

<sup>11</sup> *Dyariuszsejmu ekstraordynaryjnego dwuniedzielnego warszawskiego XXVII APRILIS, A.D. MDCCLXI, imprimatur Jan Małachowski, kanclerz wielki koronny, starodruk w BJ, k. C.*

<sup>12</sup> *Diariusz*, k. 555.

<sup>13</sup> „*Seymy Extraordynaryjne ani nigdy inaczej bywały ani mogą y być powinny składane tylko dupliciter: albo praecedente Senatus Consilia, albo za wyraźną Konstytucyą kiedy, et ad quem casu złożenie ich Królom pozwalającą.* *Diariusz*, k. 555.

widywała zwołanie sejmku walnego w następnym roku do Łomży<sup>14</sup>. Kolejny sejm zwołany został jednak do Warszawy. Jedną z konstytucji, będących dorobkiem tego sejmku, przewidywała złożenie kolejnego sejmku w roku następnym, *na miejsce, gdzie nam z Pany Radami naszymi, wedle statutów, zdać się najsłuszniejszy będzie*<sup>15</sup>. Rzeczywiście, w roku następnym sejm został zwołany do Piotrkowa. W tekście konstytucji król powoływał się na uchwałę sejmku poprzedniego, której *zadość czynił za wolą y zezwoleniem rad naszych Koronnych, stanu oboiego...*<sup>16</sup>. Kolejne sejmy zwoływane były również na podstawie konstytucji sejmku poprzedniego. J. Skrzetuski w swoim wywodzie przeszedł od razu do sejmku w Piotrkowie w 1567 r., zwołanego mocą uchwały sejmku lubelskiego<sup>17</sup>, chociaż dla porządku należy wspomnieć, że także ten wcześniejszy sejm, lubelski z 1566 r., był zwołany na podstawie uchwały sejmku piotrkowskiego z roku 1565<sup>18</sup>.

Przywołane przez Skrzetuskiego uchwały sejmowe potwierdzały również – jego zdaniem – tezę o konieczności aprobaty dla zwołania sejmku nadzwyczajnego ze strony rad senatu. Od 1569 r. także miejsce jego złożenia, a w szczególności ustalenie innego miejsca niż Warszawa, wymagało rady senatorów<sup>19</sup>.

Posel Skrzetuski doszedł w związku z tym do wniosku, że do czasów panowania Stefana Batorego nie było prawa o sejmach zwyczajnych, a te, które były zwoływane, były składane na podstawie konstytucji sejmku poprzedniego lub za radą senatu<sup>20</sup>. Za szczególnej wagi uchwałę uznał artykuły henrykowskie, zaprzysiężone przez Stefana Batorego w 1576 r., które przewidywały odtąd zwoływanie sejmów najdalej co dwa lata. Te sejmy uznał za sejmy ordynaryjne, zaś sejmy zwoływane dla nagłej potrzeby państwa, *za Radą Panów Rad Obojga Państwa* uznał za sejmy ekstraordynaryjne<sup>21</sup>. Za sejm nadzwyczajny uważał więc zarówno sejm zwołany w 1591 r., ze względu na nagłe potrzeby państwa, za zgodą senatorów jak również, w 1596 roku, na podstawie konstytucji krakowskiej roku

<sup>14</sup> *Mocą uchwały niniejszego Seymu, dla przyczyn y potrzeb Rzeczypospolitey wyżej opisanych, składamy Seym Walny Koronny na dzień S. Marcina w roku niniejszym blisko przyszłym w Łomży...;* por 1562/63, pkt 54, *O złożeniu Walnego Seymu, y Powiatowych Seymików*, VI II, s. 20, także *Diariusz*, k. 556

<sup>15</sup> 1563/64, pkt 26, *Drugi Koronny*, VI II, s. 27, także *Diariusz*, k. 556.

<sup>16</sup> VI II, s. 44; por. *Diariusz*, k. 556.

<sup>17</sup> *Iż powinowactwu naszemu dosyć czyniąc według uchwały Seymu przeszłego tu do Piotrkowa Seym Koronny złożywszy...*, *ibidem*, *Diariusz*, k. 556, por. VI II, s. 66.

<sup>18</sup> *...mocą y uchwałą Seymu niniejszego przekładamy, y w opisanym porządku y mocy, aby nic w translabs nie poszło, zostawiamy do blisko przyszłego Seymu Koronnego, który złożęć spólnie, tak Polakom, iako Litwie, dla spraw Uniey, y eksekucy, będziemy powinni przed Wielkąnocą, roku przychodzącego 1566 na czas, y miejsce, gdzie się Nam, y Radom naszym, najsłuszniejszy będzie zdać.*, 1565, pkt 95, *Odłożenie do przyszłego Seymu innych spraw*, VI II, s. 56

<sup>19</sup> *Diariusz*, k. 556, por. 1569, pkt 3, VI II, s. 94.

<sup>20</sup> *Do tego roku nie było ieszcze Prawa o Seymach Ordynaryjnych, że aż we dwie lecie składane bydź mają iednakowoż y te co były do tey Konstytucyi, albo przez Konstytucyą albo za Radą Senatu składane bywały*, *Diariusz*, k. 557.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

poprzedniego<sup>22</sup>. Skrzetuski przytoczył również powody zwołania sejmiku krótkiego w 1613 r., zaznaczając, że nie było wprawdzie *Rady Senatu ani Konstytucji pozwalającej tego Seymu złożenia*, jednak król zagwarantował, że w przyszłości takie wypadki nie będą się zdarzać. Skrzetuski powołał się na zbiór praw, w którym uchwałą tego sejmiku przewidywano *drugi Sejm dla uspokojenia Rzpltey w tym, iżeliby co przeciw prawom i wolnościom Rzpltey stało się, złożyć mamy*. Argument ten powoływał na rzecz tezy, że ostatecznie sejm z 1613 r. należy uznać za legalny<sup>23</sup>. W dalszym ciągu swych wywodów poseł przytaczał konstytucje uchwalane na sejmach zwyczajnych za panowania Zygmunta III, upoważniające króla do zwołania sejmów ekstraordynaryjnych (1621, 1623, 1624, 1626, 1627, 1628, 1629, 1631)<sup>24</sup>, a następnie analogiczne uchwały z czasów panowania Władysława IV (1633, 1634, 1635, 1637, 1638, 1641, 1642, 1643, 1646, 1647)<sup>25</sup>. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje konstytucja, w której król zobowiązuje się, że *dwuniedzielnym in posterum Seymów, ani My, ani Sukcessorowie nasi, składać nie będziemy. A zabiegając temu, aby zwykłe solennitates czasu długo nie brały, na ten czas, kiedy tempore gravioris reipublicae necessitatis, przyjdzie Sejm prędzey złożyć sześciuniedzielny, niżli we dwie lecie: tedy skrócić zwykłe solennitates wolno Nam będzie [...] byle przeciw Sejm Walny sześciuniedzielny był złożony [...]*. *Którego Seymu złożenie, ma być za radą Panów Senatorów obojga narodów*<sup>26</sup>. Pomimo tej uchwały sejmy ekstraordynaryjne były nadal zwoływane za panowania Władysława IV i jego następców. Z dorobku sejmiku z 1673 r. Skrzetuski zwrócił uwagę na zapis uchwały, stwierdzającej, że *sejm dwuniedzielny lege publica iest zakazany*, jednak w dalszym ciągu je składano, powołując się na zgodną wolę stanów oraz rady senatu<sup>27</sup>. Ostatecznie w 1726 r. uchwalono – jak stwierdził Skrzetuski – konstytucję *Securitas Seymów Walnych*, która nie uchylała prawa o sejmach nadzwyczajnych, dając prawo do ich zwołania mocą konstytucji sejmiku poprzedniego lub uchwałą rady senatu<sup>28</sup>.

Po uczynieniu tego wywodu poseł J. Skrzetuski uznał, że sejm 1761 r. nie został zwołany na podstawie konstytucji, a co do rad senatorów – domagał się od kanclerza wyjaśnienia, czy uchwała tego ciała o zwołaniu sejmiku zapadła. Swoje rozważania poseł zakończył filozoficznie: *iako nie można pierwey do domu obierać*

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> *A że była potrzeba po staremu Seymu drugiego wyraźnie w teyże samey konstytucyi złożenie iego iest dołożone, ibidem*, k. 558; konstytucje sejmiku nadzwyczajnego złożonego w 1613 r. nie zawierają tego fragmentu, por. VL III, s. 117–123.

<sup>24</sup> *Diariusz*, k. 558–559.

<sup>25</sup> *Ibidem*, k. 559–561.

<sup>26</sup> 1637, pkt 1, b.t., VL III, s. 432–433.

<sup>27</sup> 1673, pkt 53, *Sejm dwuniedzielny*, VL IV, s. 73, por. *Diariusz*, k. 561–562.

<sup>28</sup> *I ta iest ostatnia Konstytucya na Seymów Extraordynaryjnych składanie, ale non derogando legibus o nich, a te wszystkie prawa chcą mieć na złożenie ich, albo konstytucyą albo senatus consilium*, *Diariusz*, k. 562; por. 1726, pkt 2, VL IV, s. 209.

y wprowadzać gospodarza, pokiey postawiony nie będzie, tak y Seym terażniejszy pierwey ugruntować należy, niżli obierać na niego marszałka<sup>29</sup>.

Po tym wystąpieniu rozgorzała w izbie poselskiej gorąca dyskusja. Jedni uważali wszczęcie jakiegokolwiek debaty przed wyborem marszałka za niedopuszczalne, drudzy odwoływali się do poczucia patriotyzmu i odpowiedzialności za ojczyznę, a jeszcze inni zarzucali Skrzetuskiemu podważanie prerogatyw monarszych i dowodzili, że rady senatu przychyłały się do zwołania sejmu nadzwyczajnego<sup>30</sup>. Poseł mielnicki J. Sosnowski, popierając stanowisko Skrzetuskiego, oponował wobec tych głosów, pytając zebranych: ... a iakże przez zdeptane prawo dawniey napisane przystępować mamy do pisania praw nowych?<sup>31</sup>. Sam autor tego zamieszania nie zamierzał ustępować. Obwiniony o zamiar uszczuplenia prerogatyw królewskich wystawiał władcę jako niezwykle pracowitego i oddanego sprawom Rzeczypospolitej<sup>32</sup>. Nie mógłby on zatem – głosił – zaniechać zwołania rad senatu, skoro czynił to z niezwykłą sumiennością wcześniej<sup>33</sup>. Podniósł także istotną kwestię różnicy pomiędzy instytucją senatorów rezydentów a radami senatu<sup>34</sup>. Dowodził, że senatorów rezydentów nie wyznaczono, zaś rada senatu przed sejmem się nie zebrała. Odwołując się do konstytucji z 1717 r., twierdził, że moc wiążącą mają jedynie uchwały rady sformułowane na piśmie i opublikowane. W opozycji do jego stanowiska wystąpił poseł ziemi różańskiej Zboiński, który podkreślał, że pomimo uchwalenia prawa zakazującego zwoływania sejmów nadzwyczajnych, nadal taka praktyka była stosowana z powodu nagłej konieczności państwowej. Jeszcze raz odwołał się do artykułów henrykowskich, uznając, że sejmy ekstrakordynaryjne można wywieść z prerogatywy króla do ich zwołania na wypadek nagłej potrzeby państwa za radą senatorów. Powołując się na treść uniwersału królewskiego o złożeniu sejmu, uznał jego legalność<sup>35</sup>. Jego głos wywołał kolejną falę dyskusji, w czasie której Stanisław Lubomirski – poseł sandomierski, w długim wystąpieniu, odwołując się do wcześniejszych przykładów, uznał sejm za nielegalny z powodu braku uchwały rad senatu. Jego stanowisko poparł stanowczo Stanisław Poniąkowski – poseł ziemi bielskiej. Zgromadzenie senatorów zaproszonych przez marszałka wielkiego koronne-

<sup>29</sup> *Diariusz*, k. 563.

<sup>30</sup> *Ibidem*, k. 563–564.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 564.

<sup>32</sup> August III uchodzi w literaturze za króla, który z oddaniem wykonywał swoje obowiązki monarsze, por. J. Staszewski, *Wetynowie*, Olsztyn 2005, s. 214–215.

<sup>33</sup> *Diariusz*, k. 566.

<sup>34</sup> *bardzo jest wielka disparitas Senatus Consilii od Senatorów Rezydentów...*; *ibidem*, k. 567.

<sup>35</sup> *Rzplta ekstrakordynaryjne seymy w gwałtownych iey potrzebach w ręku królewskich zastawowała, y składać one do woli ich pozwalala, y owszem na iednym że czasu seymie dwuniedzielnych seymów zakazano, y potom z wynikających nagle przyczyn pozwalano, iak w roku 1638. [...] Konstytucya iednak 1576 ogólnie y powszechnie wskazuje: iż seym walny we dwie lece naidaley składan bydź ma, a gdyby tego pilna była a gwałtowna potrzeba Rzpltey powinien go król za radą panów rad oboyya narodów złożyć. To tedy prawda nie omylna, iż królowie nasi seymy ekstrakordynaryjne z rady senatorów składać powinni. A że y terażniejszy tak złożony uniwersał wydany na niego y na seymiki świadczy, nie rozumiem zaś, żeby kto tym słowem pańskim pięczęciem oboyya narodów kancellarij stwierdzonym nie wierzył; *ibidem*, k. 570.*

go uważał za konferencję niemającą nic wspólnego z radą senatorów. Wezwał zatem marszałka *starej laski* do zamknięcia obrad<sup>36</sup>. Posłowie zajęli się jednak problemem, w jakich okolicznościach został sformułowany uniwersał królewski o zwołaniu sejmu, skoro nie były dopełnione warunki jego złożenia. Z jednej strony obłudnie wskazywali na jego znaczenie jako podpisanego ręką królewską, *którą z czcią y uszanowaniem całujemy*, z drugiej jednak strony nadal domagali się przedłożenia rezultatów zwołania rady senatu w kwestiach sejmowych. Zwołaną przed sejmem konferencję senatorów na zaproszenie marszałka wielkiego koronnego uznali za prywatne zgromadzenie, nieposiadające uprawnień do decyzji w tak ważnej kwestii państwowej, jak zwołanie sejmu nadzwyczajnego<sup>37</sup>.

Do laski marszałkowskiej został przedłożony manifest wyjaśniający stanowisko izby poselskiej w kwestii legalności zwołania sejmu w 1761 r.<sup>38</sup> Znalazło się w nim odwołanie do artykułów henrykowskich, *iz od konstytucyi roku 1576, która zaś składania sejmów ordynaryjnych co dwie lecie wyznaczyszy złożenie ekstraordynaryjnych w pilney, y gwałtowney Rzpltey potrzebie, nie inaczey, iak za radą Panów Rad Obojga Państwa, a mówiąc praw późniejszych słowy, praecedente senatus consilio, w ręku Nayiaśnieyszych monarchów polskich zostawiła*. Tym samym – zdaniem izby poselskiej – uznano sejm za nielegalnie zwołany, a to dzięki powyższej interpretacji artykułów henrykowskich.

#### 4

Uczestnicy debaty w izbie poselskiej na sejmie w 1761 r. uznali, że król posiada uprawnienie do zwołania sejmu z powodu nagłej konieczności państwowej, jednak za radą senatorów<sup>39</sup>. Owe rady senatu, miały wywodzić się z dawnej rady królewskiej, która przybrała postać senatu. Posłowie utożsamiali rady senatu z *radami panów rad obojga państwa*, występującymi w artykułach henrykowskich. Były i inne interpretacje. Na sejmie dały się bowiem słyszeć głosy, że za owe *rady panów rad* można uznać instytucję senatorów rezydentów.

<sup>36</sup> *Ibidem*, k. 577–579.

<sup>37</sup> *Ibidem*, k. 596–597.

<sup>38</sup> Na sejmie tym w dniu 2 maja były czytane dwa manifesty. Jeden Stanisława Karwowskiego – łowczego ziemi bielskiej, który skarżył się na niedopuszczenie do głosu w trakcie obrad (nie mógł przeczytać konstytucji z 1609 r. o wypowiedzeniu posłuszeństwa królowi). Drugi z owych manifestów dotyczył sejmów nadzwyczajnych.

<sup>39</sup> Za panowania Augusta II rada senatu zadecydowała o zwołaniu sejmu nadzwyczajnego (1703, 1732, 1733). M. Markiewicz stwierdza, że prawo mocowało króla do zwołania takiego sejmu tylko za zgodą rady senatu, jednak dwa sejmy z 1712 i 1730 r. zwołano bez takiej zgody (na podstawie opinii wyrażonej w deliberatoriach zwołano sejm w 1712 r.). Musiało to wywoływać jakieś wątpliwości prawne, gdyż w aktach Maksymiliana Ossolińskiego znajduje się wywód prawny oparty na 44 precedensach, stwierdzający, że sejmy nadzwyczajne mogą być zwoływane tylko na podstawie konstytucji sejmowej albo uchwały senatu; M. Markiewicz, *Rady senatorskie Augusta II (1697–1733)*, Kraków 1988, s. 94. Na czternaście rad senatu za panowania Augusta III, dziewięć zalecało królowi zwołanie sejmu nadzwyczajnego; tenże, *Rady senatu za Augusta III*, „Zeszyty Naukowe UJ” 1985, Prace historyczne, z. 77, s. 81–82,

Artykuły henrykowskie dawały możliwość zwołania sejmku przed upływem dwulecia z powodu nagłej potrzeby państwa. Wówczas *rada panów rad* była obligatoryjna. Dotychczas wystąpienia przedsejmowe króla do senatorów zawierały się w formule listów deliberacyjnych. Król występował do senatorów jako członków senatu. Nie chodziło tu więc o organ, lecz zasięgnięcie opinii jego członków, niekoniecznie wszystkich. Jak podkreślał S. Płaza, nie były one dotychczas obligatoryjne, jednak były stosowane<sup>40</sup>. Często władca nawet nie czekał na odpowiedzi ze strony senatorów, przyspieszając rozesłanie uniwersałów przedsejmowych. Zdarzały się wypadki braku odpowiedzi na listy królewskie<sup>41</sup>. W świetle artykułów henrykowskich wystąpienia króla do senatorów stały się obligatoryjne. Tryb zwoływania sejmów ekstraordinaryjnych nie przewidywał jednak deliberatoriów. Należały one do *solennitates*, których ze względu na potrzebę szybkiego działania nie stosowano. Tryb zwoływania sejmów w nagłej potrzebie, w myśl artykułów henrykowskich, był zatem odmienny niż późniejszych sejmów ekstraordinaryjnych. W świetle artykułów henrykowskich deliberatoria były niezbędne, zaś w przypadku sejmów nadzwyczajnych – wyłączano konieczność ich wysyłania. Należy z tego wysnuć wniosek, że zapisy artykułów henrykowskich były wręcz sprzeczne z procedurą zwoływania sejmów nadzwyczajnych. *Rady panów rad obyga państwa* nie sposób zatem utożsamiać z późniejszymi uchwałami rad senatu (*senatus consilia*).

Senatorowie rezydenci byli pod koniec XVI w. instytucją nową. Utożsamianie ich z występującymi w artykułach *radami panów rad obyga państwa*, czyli senatorów jako członków senatu byłoby nadużyciem. Artykuły henrykowskie w przypadku senatorów - rezydentów używały zamiennego określenia opisowego *Panów rad Koronnych obyga narodu, którzy przy Nas mieszkać będą*<sup>42</sup>. W składzie na każde pół roku miał znajdować się jeden biskup, jeden wojewoda i dwóch kasztelanów<sup>43</sup>. W rzeczywistości senatorów rezydentów powołano po raz pierwszy znacznie później. Instytucja ta, przewidziana w artykułach henrykowskich, zaczęła funkcjonować dopiero od 1607 r., w roku 1641 ich liczbę podniesiono z 16 do 28<sup>44</sup>. Rady senatorów wyrażane w odpowiedziach na listy deliberacyjne nie miały nic wspólnego z radami senatorów rezydentów, bez których *nic My y Potomkowie nasi czynić nie mamy, ani będzien mogli, w sprawach potocznych (nie wzruszając nic Seymowych)*. Z rad

<sup>40</sup> S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, „Zeszyty Naukowe UJ” 1984 DCCXX Prace prawnicze, z. 110, 1984, s. 30.

<sup>41</sup> J. Rzońca, *Sejmy z lat 1597 i 1598, cz. 2, Ostatni sejm Rzeczypospolitej w XVI wieku*, Opole 1993, s. 10.

<sup>42</sup> Por. pkt. 5 in fine artykułów henrykowskich, VL II, s. 160.

<sup>43</sup> W. Czapliński, *Walka pierwszych Wazów ze stanami*, [w:] *Studia z dziejów ustroju i skarbowości Rzeczypospolitej w XVII i XVIII w.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1981, nr 5, Historia XXXIV, s. 11.

<sup>44</sup> J. Bardach, *Sejm dawnej...*, s. 58.



tych senatorowie rezydenci mieli składać sprawozdania na najbliższym sejmie<sup>45</sup>. Ich zdanie nie było jednak dla króla wiążące<sup>46</sup>. Te rady zostały zinstytucjonalizowane w 1607 r. w formie *senatus consulta*<sup>47</sup>. Zalecenia podejmowane większością głosów były spisywane, podpisywane oraz odczytywane – od roku 1641 na sejmie po jego ukonstytuowaniu się, po dokonanych wyborze marszałka<sup>48</sup>. W praktyce nie przestrzegano jednak tego obowiązku<sup>49</sup>. Konstytucją z 1717 r. król został zobowiązany do wykonywania uchwał senatorów rezydentów<sup>50</sup>. W późniejszym czasie doszło do upadku tego organu. Wkrótce senatorowie rezydenci zeszli na plan dalszy, odsunięci przez szerszą reprezentację senatu, jaką były rady senatu. Już w konstytucji z 1641 r. znajduje się wzmianka o przybywających na dwór senatorach, uczestniczących w konkluzjach senatorów rezydentów. *Senatus consilia* funkcjonowały w oparciu o zespół konstytucji, z wykorzystaniem przepisów o senatorach rezydentach oraz późniejszych uchwał sejmowych, poczynawszy od 1588, a skończywszy na 1717 r.<sup>51</sup> Były złożone z obecnych na dworze senatorów rezydentów oraz senatorów zaproszonych przez króla<sup>52</sup>. Skład rady był dość płynny. Owe *senatus consilia* zaczęto uważać za instytucjonalną formę dawnych senatorów rezydentów. Rady senatu miały udzielać królowi zaleceń w ważniejszych sprawach państwowych. Rady senatu wywodzono od średniowiecznej rady królewskiej<sup>53</sup>. Z tej przyczyny uważano je za chronologicznie wcześniejsze od senatorów rezydentów.

Interpretacja XVIII-wieczna utożsamiająca senatorów rezydentów z radami senatu stanowiła pewne nadużycie, będące efektem doświadczeń prawie dwóch kolejnych wieków parlamentaryzmu. Po upadku senatorów rezydentów, wyrosłe w to miejsce rady senatu były instytucją o wiele późniejszą. Podejmowane przez

<sup>45</sup> *Aci panowie będą powinni przestrzegać, aby we wszystkich sprawach nic się nie działo contra dignitatem nostram, i przeciw prawu popoliitemu, z czego potom będą powinni respondować na Seymie Wałnym blisko przyszym; VL II, s. 161*

<sup>46</sup> W. Czapliński, *Walka...*, s. 11.

<sup>47</sup> *...którzy to Panowie Senatorowie [...] z Urzędnikami Koronnymi, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, gdy publica negotia przypadać będą, zasiadać powinni, y o wszytkich sprawach publicznych, y Rzpltey należących, a pod mieszkanie przypadających, konsultować, nie derogując Urzędowi Koronnym y W. Xięstwa Litewskiego, w tey mierze: które to senatus consulta w tych sprawach, Kancellarya nasza pisać ma, z podpisem rąk ich. [...] Z czego ono potom będą dawać rationem na Seymie; 1607, pkt 2, O mieszkaniu Senatorów, VL II, s. 434.*

<sup>48</sup> *Kancellarye nasze wszystkich Senatores praesentes, którzy przy radzie będą, Urzędników Koronnych, y W. X. L., także y Senatus consulta, to iest conclusiones Rady, pisać będą: które Panowie Senatorowie, tak rezydenci, iako y przyjeżdżający, którzyby in consilio byli, y Urzędnicy, iako Koronni, tak y W. X. Lit: ci, którzy na nie zezwalali, będą podpisowali. A te Senatus consulta, po wotach Panów Senatorów, na Seymie każdym, przy wszystkich Stanach tey Rzpltey czytane będą, 1641, pkt 3, De reddenda ratione Senatus consultorum, VL IV, s. 6.*

<sup>49</sup> J. Bardach, *Sejm dawnej...*, s. 58–59.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>51</sup> Konstytucje z lat: 1573, 1576, 1588, 1590, 1607, 1609, 1641, 1662, 1669, 1677, 1678, wymienione w konstytucji 1717 r., pkt 11, *Reassumptio konstytucji de reddenda ratione Senatus-Consultorum*, VL V, s. 144–145.

<sup>52</sup> *...y inni którzybykolwiek od Nas, lubo do rezydencyi nie należący, ad Senatus Consilium wokowali byli...*; 1717, *ibidem*, s. 145.

<sup>53</sup> M. Markiewicz, *Rady senatorskie...*, s. 9.

nie uchwały nie były znane w ustroju państwowym w XVI i w pierwszej połowie XVII w. W czasach więc uchwalenia artykułów henrykowskich nie przewidywano możliwości zwołania sejm nadzwyczajnego ani mocą *senatus consultum*, ani innej uchwały senatu lub senatorów rezydentów

Posłowie na sejmie w 1761 r. nie mylili się natomiast, twierdząc, że podstawą do zwołania sejm nadzwyczajnego mogła być specjalna uchwała sejmowa, przyjęta na sejmie poprzednim. Pierwszą taką konstytucję – być może z wykorzystaniem doświadczeń z czasów panowania Zygmunta Augusta<sup>54</sup> – uchwalono na sejmie krakowskim w 1595 r.<sup>55</sup> Sejm miał odbyć się bez zwykłych *solennitates*, a zatem bez rozsyłania listów deliberacyjnych, a także skrócono terminy sejmowe, w tym termin pomiędzy sejmikami a początkiem sejm, jak również sam czas trwania sejm przewidziano na dwa tygodnie. Jednak ze względu na uspokojenie w stosunkach z Turcją nie doszło do zwołania tego sejm.

Pierwszy sejm ekstraordynaryjny zebrał się dopiero jesienią 1613 r. Król nie był uprawniony do jego zwołania uchwałą sejm poprzedniego, chociaż twierdził, że wniosek taki złożył w trakcie jego obrad, jednak stan rycerski na to nie wyraził zgody<sup>56</sup>. W istocie król, decydując się na zwołanie sejm na jesieni roku 1613, pragnął, by propozycja w tej materii wypłynęła od szlachty<sup>57</sup>. W propozycji kanclerz Kryski podniósł tę kwestię, twierdząc, że o sejm prosiły wszystkie województwa<sup>58</sup>, chociaż faktycznie niektóre wyrażały zaniepokojenie zwołaniem sejm *krótkiego*, o ograniczonym zakresie spraw, z pominięciem rozstrzygania spraw sądowych<sup>59</sup>. Nie dziwi zatem fakt, że kanclerz, przedstawiając propozycję *od tronu*, odpierał ataki na brak legalności tego sejm<sup>60</sup>. W samej konstytucji tego sejm król tłumaczył fakt jego zwołania w niezwykłym trybie: *Przyszło Nam tedy za proźbą wielu Woiewodztw, do złożenia Seymu krótszego, niż w prawie opisano iest; przyszło do tego, że uchylwszy opisanego porządku w składaniu Seymow y Seymików, na taki Seym extraordinarie zwołaliśmy Stanow wszystkich, na który Nas necessitas Reipubl.*

<sup>54</sup> Konstytucje upoważniające do zwołania kolejnego sejm nie przewidywały, że będą to sejmy nadzwyczajne. Zwołane na tej podstawie sejmy miały więc charakter zwyczajny, por. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948.

<sup>55</sup> *Postanowiony iest także Seym drugi w Warszawie, według konstytucji o mieyscach Seymowych, który z uchwały Seymu tego ma bydź bez wysyłania literarum deliberatoriarum, za publikowaniem na Urzędziech Sądowych przez uniwersały nasze, y rozestaniem ich do Starostow y Urzędow. Po ktorey publikacyi, Seymiki we trzy niedziele bydź mają. Seym po Seymikach także we trzy niedziele, który dłużej trwać nie ma, tylko niedziel dwie, na którym zawarcie rzeczy do Kommissyi należących, y sposób poparcia ich, tylko ma bydź mianowany y konkludowany, ochraniając tak tego krótkiego czasu, żeby rzeczy do Kommissyi abo do obrony Rzpltey nie należące, nie były wnoszone, y sądami czasu potrzebnego do tych deliberacyi nie tracąc. Takowe iednak złożenie Seymu dla potrzeby Rzpltey pro hac una vice iest pozwolone, a napotym według zwyczajow y praw w składaniu Seymow zachować się mamy; 1595, VI II, s. 355.*

<sup>56</sup> J. Byliński, *Dwa sejmy z roku 1613*, Wrocław 1984, s. 203.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 169–171.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 203.

<sup>59</sup> Do sejmików tych należały: sejmik lubelski, opatowski; *ibidem*, s. 193.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 203.

*naraziła*. Król przyznawał, że *Sejm niniejszy, skoro y krótszy, nad zwyczaj prawem warowany, sine solennitatibus requisitis, a dla iedney tylko naywiekszey potrzeby, uwolnienia Rzpltey od ciężaru żołnierskiego, złożyli*. Władca gwarantował ponadto, że *Jednak drugi Sejm dla uspokoienia Rzpltey, w tym ieśliby co przeciw prawom i wolnościom pospolitym stało się, złożyć mamy: tego złożenia czasu od Seymu przeszłego według prawa nie przedłużaiąc*<sup>61</sup>. Ostatecznie, z powodu bardzo trudnej sytuacji, w jakiej znajdowała się wówczas Rzeczpospolita, sejm przeszedł nad kwestią legalności tych obrad do porządku dziennego.

Następnym sejmem ekstraordynaryjnym był sejm złożony w 1621 r., chociaż wśród uchwał próżno szukać specjalnej konstytucji upoważniającej króla do zwołania sejmu *krótkiego*<sup>62</sup>. Kolejne sejmy nadzwyczajne zwoływano na mocy szczególnego upoważnienia króla Zygmunta III w roku 1624, drugi sejm w 1626 r., sejm w 1628 r., drugi sejm w 1629 r. i 1632 r.<sup>63</sup> Stale jednak słyhać było głosy, że jest to działanie niezgodne z prawem pospolitym. Władca zobowiązywał się, że poniecha zwoływania sejmów *krótkich*. W 1637 roku na sejmie nadzwyczajnym uchwalono wręcz konstytucje zabraniającą zwoływania tego rodzaju sejmów<sup>64</sup>. Szlachta obawiała się bowiem stale przekroczeń w sferze prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej, a tym samym naruszenia jej praw i wolności. Dalsze funkcjonowanie sejmów ekstraordynaryjnych było raczej wynikiem konieczności, w związku z ciągłymi trudnościami państwa.

## 5

Rozważania te prowadzą do wniosku, że zwoływanie sejmów nadzwyczajnych nie wynikało z zapisów artykułów henrykowskich. Nie dawały do tego podstaw ani przepisy o senatorach rezydentach, ani tym bardziej *radach panów rad obojga państwa*. Konstytucje upoważniające monarchę do zwołania sejmu nadzwyczajnego pochodziły również z okresu znacznie późniejszego.

Sejm – w świetle artykułów henrykowskich – miał więc jednolity charakter. Naówczas nie przewidziano podziału na sejmy zwyczajne i nadzwyczajne. Gdyby było inaczej, większość sejmów zwołanych dla nagłej potrzeby Rzeczypospolitej należałoby uznać za ekstraordynaryjne. Wielokrotnie w okresie następnego dwu-

<sup>61</sup> VL III, s. 118–119.

<sup>62</sup> Por. J. Pietrzak, *Po Ceorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620 i 1621*, Wrocław 1983, s. 133.

<sup>63</sup> 1623, pkt 4, *O Ziemi Inflantskiej*, VL III, s. 215, 216, 1626-I, pkt 3, *Złożenie Seymu dwuniedzielnego*, *ibidem*, s. 237; 1627, pkt 2, *Pospolite ruszenie, y Sejm trzyniedzielnny*, *ibidem*, s. 259; 1629-I, pkt 15, *Approbacja skryptu in archivum, y Sejm dwuniedzielnny*, *ibidem*, s. 294; 1631 pkt. 33, *Sejm trzyniedzielnny*, *ibidem*, s. 326.

<sup>64</sup> *...postanawiamy, y uchwałę praesentis Conventus waruiemy, że dwuniedzielnnych in posterum Seymów, ani My, ani Sukcesorowie nasi, składać nie będziemy...*; 1637, VL III, s. 433.

stulecia odzywały się głosy o nielegalności sejmów nadzwyczajnych, pomijających prawo pospolite o sejmach. Od konstytucji sejmu 1590/91 r. czas trwania sejmów został również ściśle wyznaczony. Najpełniej wyjaśniała wszelkie wątpliwości uchwała sejmowa z 1637 r., zakazująca sejmów nadzwyczajnych, a jednocześnie nawiązująca bezpośrednio do artykułów henrykowskich. Za jedyny sejm zgodny z nimi uznawała sejm trwający 6 tygodni, który mógł być zwołany przed upływem dwóch lat od obrad poprzedniego sejmu, jeśli zmuszała do tego trudna sytuacja państwa. Wówczas konieczne były konsultacje z senatorami. Jedna wprowadzona wówczas zmiana dotyczyła ograniczenia wymogów proceduralnych do absolutnie niezbędnych, a w szczególności obowiązku powiadomienia w odpowiednim czasie braci szlacheckiej o zwołanych sejmikach i sejmie<sup>65</sup>.

W schyłkowym okresie polskiego parlamentaryzmu, gdy w wyniku zrywania sejmów zaistniała obiektywna niemożność uchwalenia konstytucji upoważniającej króla do zwołania sejmu ekstraordynaryjnego, pozostało tylko polegać na jedynej wytworzonej instytucji rad senatu<sup>66</sup>. Im to właśnie przypisano nieprawidłowo rolę rad *panów rad obojga państwa*, względnie senatorów rezydentów, zawartą w artykułach henrykowskich. Chciano bowiem w ten sposób legitymizować działania owych rad senatu, a także samego króla.

Odnosi się nieodparte wrażenie, że posłowie drugiej połowy XVIII w. interpretowali artykuły henrykowskie w sposób odbiegający od ich rzeczywistej treści. Kierowali się bowiem prawem i doświadczeniem o wiele późniejszym. Niejasność ówczesnego prawa, trudności z jego interpretacją, a także wielowiekowe doświadczenia, stanowiące pewną faktyczną naleciałość, przyniosły efekt w postaci wadliwego pojmowania genezy sejmów nadzwyczajnych w polskim parlamentaryzmie.

<sup>65</sup> *Azabiegając temu, aby zwykłe solennitates czasu długo nie brały, na ten czas, kiedy tempore gravioris Reipublicae necessitatis, przyjdzie Seym przedzey złożyć sześćniedzielny, niżli we dwie lecie: tedy skrócić zwykłe solennitates wolno Nam będzie; tak iednak, żeby wcześna do wszystkich wiadomość, tak o Seymie, iako y o Seymikach przyść mogła: byle przecież Seym Walny sześć niedzielny był złożony [...]. Którego Seymu złożenie, ma bydź za radą Panów Senatorów obojga narodów; ibidem.*

<sup>66</sup> Por. J. Bardach, *Sejm dawnej...*, s. 59.